

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **K. C.**

oskarżonego z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 marca 2020 r.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...), i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

2. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI K (...), uniewinnił K. C. od zarzucanego mu czynu z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 10 czerwca 2016 r. do 24 kwietnia 2018 r. nad zalewem N., będąc właścicielem domku nr [...] znajdującym się na terenie ośrodka wypoczynkowego M. bez uprzedniego zawarcia umowy na sprzedaż

energii elektrycznej oraz świadczenie usług jej dystrybucji, korzystał ze swojego domku oraz urządzeń elektrycznych znajdujących się w nim, nie otrzymując żadnych faktur za pobieraną przez siebie energię elektryczną i nie ponosząc opłat z tym związanych, powodując tym starty o nieustalonej wartości, jednak nie mniejszej niż wartość 1 kwh, tj. 0,51 gr na szkodę właściciela ośrodka wypoczynkowego M..

Apelację od wyroku złożył asesors Prokuratury Rejonowej w T., zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. C.. Zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść poprzez uznanie, że oskarżony nie działał w celu zaboru energii elektrycznej i tym samym jego działanie nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego, w sytuacji, gdy prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż czyn oskarżonego wypełnił wszystkie znamiona określone w treści art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., co w konsekwencji powoduje, iż brak jest przesłanek do uniewinnienia oskarżonego.” Stawiając ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T.. W uzasadnieniu wskazał m.in., że „poważne i zasadnicze wątpliwości” wzbudzają ustalenia faktyczne poczynione na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, „a zwłaszcza oceny prawne, które ostatecznie doprowadziły do uniewinnienia oskarżonego”. Formułując wskazania co do dalszego postępowania, Sąd odwoławczy zobowiązał Sąd Rejonowy „do powtórzenia postępowania dowodowego oraz do przeprowadzenia ocen znamion zarzucanego oskarżonemu czynu, zwłaszcza znamion podmiotowych z uwzględnieniem okoliczności i faktów przedstawionych uprzednio”.

Obrońca oskarżonego złożył skargę na wyrok Sądu Okręgowego w G. , zarzucając:

„1. naruszenie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, pomimo że taka

podstawa uchylenia orzeczenia w tej sprawie nie wystąpiła, gdyż z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że jedyną przyczyną uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była rzekoma konieczność ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co nie stanowi przesłanki do wydania wyroku kasatoryjnego;

2. naruszenie art. 437 § 2 zdanie drugie w zw. z art. 433 § 1 i art. 434 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, w warunkach całkowicie przekraczających skargę oskarżyciela publicznego wniesioną na niekorzyść oskarżonego, iż Sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uchylenia przez Sąd Odwoławczy wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy Sąd Odwoławczy rozpoznając środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego orzeka jedynie w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1 - 3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.”

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę prokurator Prokuratury Rejonowej w T. wniosła o uznanie skargi za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie jest zasadna. Wbrew twierdzeniu jej autora, Sąd odwoławczy, uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, nie naruszył art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Myli się bowiem skarżący gdy twierdzi, że decyzja Sądu *ad quem* była podyktowana tylko przekonaniem o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Chociaż w części motywacyjnej wyroku wprost nie nawiązano do art. 454 § 1 k.p.k., to jej treść nie pozostawia wątpliwości, że właśnie niemożność skazania w instancji odwoławczej uniewinnionego przez Sąd Rejonowy oskarżonego była przyczyną uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Rzecz jasna, formułując zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. wskazania co do dalszego postępowania, Sąd *ad quem* nie mógł twierdzić, że

skazanie K. C. jawi się jako jedyne możliwe rozstrzygnięcie. Nie sposób jednak pominąć, iż wyraził poglądy, że:

- „Stanowisko Sądu Rejonowego, który (...) nie dopatrył się w zachowaniu K. C. znamion umyślności i zamiaru bezpośredniego (...) – nie przekonuje”,

- „W działaniach K. C. (...) – można było, a wręcz należało doszukać się pełnej świadomości bezumownego charakteru omawianego procederu, a zatem jego nielegalności”,

- „Niepowstrzymywanie się przez oskarżonego od korzystania z prądu do momentu sfinalizowania umowy, zaniechanie uzgodnień z właścicielem ośrodka (...) – dostarczało wszelkich podstaw do realnego rozważenia działania umyślnego i w zamiarze bezpośrednim”,

- „Świadomość konieczności zawarcia stosownej umowy i ponoszenia opłat z całą pewnością potęgował fakt, iż K. C. jest z wykształcenia inżynierem elektrykiem zatrudnionym w przeszłości w spółce E.. Nasuwa się przeto wprost wniosek, że posiadał on także orientację kogo faktycznie obciążają koszty zużycia energii elektrycznej w domku nr [...] (...)”.

W konsekwencji trzeba uznać, że Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu wymienionego w pierwszym zarzucie skargi oraz że nie ma racji obrońca, gdy twierdzi, że Sąd ten nie podjął rozważań w kwestii istnienia podstaw do skazania oskarżonego.

W nawiązaniu do drugiego zarzutu skargi należy zauważyć, że określone w art. 539a § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny co do zasady nie uprawniają Sądu Najwyższego do badania naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 1/19, OSNK 2019, z. 6, poz. 30). Niezależnie od tego trzeba wspomnieć, że teza obrońcy oskarżonego o wyjściu przez Sąd odwoławczy poza nakreślone apelacją prokuratora granice zaskarżenia, jawi się jako wątpliwa. Chociaż bowiem w *petitum* apelacji nieprawidłowo postawiono tylko zarzut poczynienia przez Sąd *meriti* błędnych ustaleń faktycznych, to w uzasadnieniu będącym przecież częścią składową tego środka odwoławczego (art. 427 § 2 k.p.k.), w istocie wskazywano też na wadliwą ocenę materiału dowodowego. Między innymi akcentowano,

przytaczając konkretną argumentację, że „Sąd rozpoznając sprawę dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, z czym nie sposób się zgodzić”, skoro „analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że działanie K. C. było ukierunkowane na wyrządzonej (powinno być na wyrządzenie – uw. SN) szkody A. G. i narażenie go na straty materialne.” W tym stanie rzeczy nie ma racji obrońca, gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy nie mógł przeprowadzić analizy postępowania pierwszoinstancyjnego także pod kątem dokonanej przez Sąd *meriti* oceny dowodów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania skargowego znajduje oparcie w treści art. 636 § 1 k.p.k.